

## **Księżyc**

O księżycu dziś opowiem  
Który będąc samotnikiem  
Między pełnią a swym nowiem  
Raz chciał spotkać się z flircikiem

Dawno temu tuż nad ranem  
Na bezchmurnym nieba kadrze  
Księżyc ... z wielkim chuci planem  
Zawisł w czwartej będąc kwadrze

Do dziś wisi zawstydzony  
I co widać już z daleka  
Jest też mocno zasmucony  
Bo wciąż nie wie co go czeka

A zaczęło się niewinnie  
Była wtedy noc kupały  
Z zabawami ... tak dziecinnie  
Kiedy podjął on plan śmiały

Było ciemno dookoła  
Oraz było już ... nad ranem  
Amor ... tam jak zapach zioła  
Lał się wtedy pełnym dzbanem

Księżyc widząc żar na dole  
Chuci wicher i radości  
Obyczajów też swawolę  
Poczuł również zew miłości

Miłość była tam już zbiorem  
I jak było w obyczaju  
Była też ... ze swym amorem  
Jako przejaw urodzaju

Nagle poczuł twarzy drżenie  
Na policzkach zaś rumieńce  
A na czole ... się pocenie  
Cóż ... zakochał się ... w jutrzence

Długo patrzył ... bardzo kochał  
Czuł też łąkę jak wolno spływa  
A chwilami nawet szlochał

Och za długo cóż ... tak bywa

Chciał już wyznać swe uczucie  
Lecz horyzont zafalował  
Oraz poczuł serca klucie  
Toteż nie mógł ... choć próbował

Więc chciał porwać ją kareta  
Już rozważał w swoich planach  
Że popędzi jak kometą  
By paść przed nią na kolanach

Aby wziąć ją w swe ramiona  
Oraz poczuć smak radości  
Była bowiem jak ikona  
Jego szczęścia i miłości

Zatopiony w swym uczuciu  
Ślubną widział już sukienkę  
Oraz widział w marzeń snuciu  
To jak prosi ją o rękę

A następnie w swojej głowie  
Wdziął wspólną ich orbitę  
A zaś już po jej budowie  
Żonę ... jako satelitę

Zawisł więc on nad polaną  
No i czekał oraz marzył  
Chciał już tulić ukochaną  
Chciał by cud się jakiś zdarzył

I się zdarzył ... och zaiste  
Nagle słońce bowiem wstało  
Niebo stało się złociste  
No i lubą mu zabrało

Luba bowiem ... tak to bywa  
Choć mu wcześniej radą była  
Cóż ... za małe miał aktywa  
Więc czekaniem się zmęczyła

.....  
Teraz morał ... oraz rada  
W toku życia się stawania

Los nam sprawy tak układa  
Jakie w nas są przekonania

Tedy bądźmy w nich aktywni  
Bo pragnienia nie wystarczą  
Oraz bądźmy kreatywni  
Aby przejść przez życie z tarczą

Melpin październik 2020

Z własnym wątkiem - osnową  
Z wiarą w sukces kreatywni  
Oraz z włóczką kolorową

Tam był również Zew Natury  
Toteż księżyc w swych dążeniach  
Gdy tak płynął poprzez chmury  
Znów zatopił się w marzeniach

Wtedy była noc kupały

Miłość była plennym zbiorem  
A że był tam Zew Natury  
Powziął plan więc bardzo śmiały

Chciał jej ciepło poczuć z dłoni  
Chciał jej żar czuć na swej skroni